

znaczenie państwa w procesie globalizacji i integracji europejskiej. Podkreślono, że zjawiska te prowadzą do rozwoju. Państwa na skutek oddziaływania tych procesów zmieniają się. Wzrasta znaczenie korporacji transnarodowych oraz organizacji pozarządowych na arenie światowej. Jeden z artykułów poświęcono międzynarodowemu handlowi usługami. Zaprezentowano dwa stanowiska dotyczące tej kwestii – liberalizację oraz protekcyjnizm. Nie można jednak nie uwzględnić faktu, że istnieją obecnie silne dążenia do zniesienia barier w obrocie usługami na płaszczynie międzynarodowej. Poruszono zagadnienie bezpieczeństwa ekonomicznego oraz energetycznego. W ramach pierwszego należy uwzględnić bezpieczeństwo surowcowe, żywnościowe oraz finansowe. Państwa starają się zapobiegać wszelkim zakłóceniom mogącym wystąpić w poziomie najważniejszych wskaźników gospodarczych. W tym celu państwa mogą podejmować działania na płaszczynie ekonomicznej, administracyjnej i prawnej, a także dyplomatycznej. Bezpieczeństwo energetyczne natomiast stanowi istotny element rzeczywistości międzynarodowej. Z tego też powodu państwa w swoich strategiach bezpieczeństwa energetycznego określają zarówno cele, metody działania oraz możliwe niebezpieczeństwa.

W ostatniej części publikacji (*Specyfika regionalna i ustrojowa państw*) zaprezentowano praktyczny wymiar państwa w stosunkach międzynarodowych. Autorzy skupili się na kilku przypadkach. Przeanalizowali pod

tym kątem Chiny, Indie, państwa latynoamerykańskie oraz państwa afrykańskie.

Znaczeniu państwa w stosunkach międzynarodowych poświęcono wiele miejsca w dostępnej na rynku literaturze nie tylko krajowej. Publikacja analizuje temat bardzo istotny i aktualny. Przy powstawaniu monografii wykorzystano bogatą literaturę polską oraz zagraniczną. Oparto się o liczne książki, artykuły z periodyków naukowych i materiały dostępne na stronach internetowych.

Autorzy pozycji ograniczyli się do najistotniejszych, ich zdaniem, zagadnień związanych z badaną kwestią. Przyjęty przez Autorów układ książki pozwala czytelnikowi najpierw na zorientowanie się w analizowanej tematyce. Pozycja w klarowny sposób prezentuje znaczenie państwa jako aktora stosunków międzynarodowych. Niewątpliwym atutem książki jest to, że Autorzy omawiając poszczególne zagadnienia wielokrotnie odwołują się do historii. Pozycja jest napisana przężryście i nie sprawia czytelnikowi większych trudności w jej zrozumieniu.

Należy stwierdzić, że publikacja ta jest ważna z punktu widzenia aktualności badanego zagadnienia. Blisko czterystustronicowa publikacja wnosi wiele do podejmowanej problematyki. Prace prowadzone przez Autorów pozwoliły na efektywne zdefiniowanie znaczenia państwa w obu wymiarach stosunków międzynarodowych.

Anna WESOŁOWSKA-MACIEJEWSKA

Poznań

Spoleczne dylematy Europy, pod red. Doroty Gizickiej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, ss. 291.

Recenzowana książka pod redakcją naukową Doroty Gizickiej ukazała się w 2009 roku nakładem wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu. Jej tytuł, czyli *Spoleczne*

dylematy Europy w sposób ogólny, ale jednocześnie trafny określa zawartość całej pracy powstałej wysiłkiem ponad dwudziestu autorów, którzy wyrazili chęć udziału w tym projekcie.

Praca została podzielona na dwie części dotyczące problemów współczesnej Europy. Książka opracowana pod kierownictwem Doroty Gizickiej odnosi się pod względem geograficznym do całej Europy, czyli kontynentu zawartego w różnie rozumianych i przyjmowanych granicach. Pod wyglądem materialnym praca przeniknięta jest rozważaniami filozoficznymi dotyczącymi Europy, jej kultury, a także unikatowości, która rozgranicza ją od innych kultur, jak azjatycka, arabska czy afrykańska. Społeczne dylematy, przed jakimi staje Europa nie są ograniczone jedynie do samych rozważań odnoszących się *stricto* do dziedziny społecznej. Społeczeństwo obejmuje obyczaje, światopogląd oraz problemy społeczne, jak nienawiść etniczna, rasowa, problemy zdrowotne, problemy na rynku pracy.

W pierwszej części książki skoncentrowano się głównie na problemach filozoficznych i światopoglądowych, chociaż występują w niej także elementy odnoszące się do problemów społecznych, jak wrogość etniczna czy wyalienowanie obcych grup społecznych.

Pierwszy rozdział książki dotyczy trudnej sytuacji Greków, wobec ich bezpośredniego sąsiedztwa. Opisuje on kwestię sporu pomiędzy Grecją a Macedonią, czy Macedonia powinna pozostać przy swojej nazwie, czy używać obecnej, przejściowej. Po przeczytaniu pierwszego rozdziału zauważyć daje się wiele wrogości. Opisuje on niezrozumienie sąsiadów, które uniemożliwia pozytywne ukształtowanie stosunków międzypaństwowych, a także międzyspołecznych, co doprowadza do powstrzymania rozwoju Europy.

W kolejnym rozdziale autorstwa Zbigniewa Rykiela opisano rozważania na temat wyznaczenia kulturowych granic Europy, co jest niełatwym zadaniem, głównie ze względu na płynność granicy na wschodzie. Nie stwierdzono dotychczas, gdzie dokładnie kończy się granica kulturowa Europy. Dotyczy to zarówno obszaru Federacji Rosyjskiej, ale też Kaukazu. Można stwierdzić, że Turcja

czy Izrael kulturowo nie przynależą do Europy chociażby ze względu na obowiązujący w niej dość liberalny i w dużym stopniu świecki system społeczny. Ważne są także fakty świadczące o akceptowaniu pozycji obydwu krajów, jako należących do europejskiego kręgu kulturowego. Opisano wielość czynników decydujących o zmienności granic kulturalnych Europy na przestrzeni czasu.

W pracy znalazły się także opisy na temat animacji społeczno-kulturowej, jako procesu, w którym dzięki „animatorom” dochodzi do wzrostu aktywności kulturalnej i społecznej zbiorowości. Dokonana jest charakterystyka animatora, jako jednostki (nauczyciela, lekarza, księdza), która posiada odpowiednie zdolności do inicjowania procesu animacji. Autor rozdziału wskazuje na granice etyczne animacji oraz rozgraniczenie pomiędzy animacją a manipulacją. Animacja ma zgodnie z intencją prowadzić do skutków pozytywnych, manipulacja do negatywnych. Na manipulację są bardziej narażone społeczeństwa o mniejszym dostępie do edukacji.

Ważnym poruszonym problemem jest zaś się czasowy podejmowanych działań, które można na podstawie rozważań Krystyny Najder-Stefaniak odnieść do niemal każdej dziedziny życia społecznego, oraz na każdym poziomie, od jednostki, rodziny, aż po decyzje zmieniające losy całych społeczeństw. Autorka proponuje, aby wszystkie działania i czynności rozpatrywać w szerszym zakresie, nie doraźnym (odnoszącym się do teraźniejszości). Z sugestii wynika, że czynność powinna być działaniem w teraźniejszości opartym o doświadczenia przeszłości i mogącym wpłynąć pozytywnie na przyszłość.

W pracy znalazły się przemyślenia dotyczące fenomenu świadomości jednostki ludzkiej (autorstwa Joanny Wyleżalek). Wprowadzeniem są rozważania teoretyczne odnoszące się do różnych koncepcji świadomości ludzkiej opierających się na założeniach psychologicznych, społecznych, ale także biologicznych i chemicznych. Stąd świadomość człowieka jest rozpatrywana jako problem

interdyscyplinarny. Świadomość człowieka jako jednostki społecznej jest z punktu widzenia tematu książki najważniejsza. Wpływa bowiem na rozwój osobisty oraz postrzeganie otoczenia, a w konsekwencji przyczynia się do rozwoju społeczeństwa i pozwala na jego przejście do wyższych struktur społecznych.

W kolejnym rozdziale autorstwa Moniki Mazurek postawione zostaje pytanie, czy Europa jest mozaiką różnorodności, czy zbiorem różnorodnych mozaik? Odpowiedź sprowadza się do problemu, czy w wystarczającym stopniu szanowane są prawa mniejszości etnicznych, narodowych i językowych. Ważne z punktu widzenia rozważań rozdziału jest także, czy kraje europejskiej w dostatecznym stopniu umożliwiają asymilację przybyszów spoza Europy. W tekście tego rozdziału znaleźć można kilka wniosków i prawd, w których zapowiedziano nieuchronne przemiany w strukturze etnicznej Europy. Nie można zapomnieć, że w 2050 roku, wskutek niskiego przyrostu naturalnego, ponad 50% mieszkańców Europy będą stanowić mieszkańcy innych kontynentów. Autor uważa, że Europa nie może ograniczać się w procesie integracyjnym i zamykać przed krajami muzułmańskimi z powodu obrony własnych wartości chrześcijańskich. Wskutek długotrwałej laicyzacji, dużą częścią krajów Europy są kraje „postreligijne”. Na gruncie dużej różnorodności kulturowej i etnicznej, Europa staje przed dwoma problemami: pierwszy nacjonalizm, drugi fundamentalizm. Wynikają one z kryzysu tożsamości, ale także z powodu pomijania problemu mniejszości oraz ochrony ich praw. Generalnie jednak na szczeblu europejskim (UE) są czynione starania, by upowszechnić ochronę, a także promocję różnorodności etnicznej.

Do różnorodności etnicznej powraca Katarzyna Warmińska w opracowaniu na temat trzech charakterystycznych grup etnicznych żyjących w Polsce, czyli Kaszubów, Romów i Tatarów. Dokonuje próby opisu ich zbiorowości, a także form organizacyjno-instytu-

cyjonalnych życia społeczno-kulturalnego. Stwierdza, że ideę europejską widać w konteście „Europy regionów”, czyli takiej, która zajmuje się poszanowaniem mniejszości etnicznych oraz językowych. Za poparciem płyną odpowiednie fundusze na przeprowadzenie inicjatyw potrzebnych, np. do obrony własnego języka i kultury. Zdaniem Autorki takie postrzeganie ma płytki wymiar, gdyż sprowadza grupy etniczne do roli beneficjenta, który nie rozumie, ani nie chce wzmocnić idei europejskiej, ale występuje jedynie w obronie własnych interesów. Prowadzi to często do kuriozalnych stwierdzeń, jak nazywanie siebie euromuzułmaninem.

Problem mniejszości narodowych oraz imigrantów zostaje przedstawiony na przykładzie Holandii w pracy Violetty Gul-Rechlewicz. Dotyczy głównie fiaska polityki migracyjnej i integracyjnej Holandii. Obydwie polityki poniosły sromotną klęskę pod wpływem nasilonej fali imigracji z ostatnich kilkunastu lat. Holandia stała się miejscem zamieszkania zwiększającej się grupy przybyszów z krajów Afryki, Azji oraz Europy Środkowej i Wschodniej. Najbardziej problematyczna jest niska znajomość języka wśród emigrantów, co w połączeniu z brakiem kwalifikacji oraz podstawowych środków na zasiedlenie powoduje wysokie bezrobocie emigrantów.

Zatargi pomiędzy ludnością „tubylczą” a emigrantami zainspirowały Dariusza Górę Szopińskiego, do pokazania kwestii zamieszek w Paryżu z 2005 roku oraz polityki Nicholasa Sarkozy’ego jako ministra spraw wewnętrznych, potem prezydenta Francji. Autor twierdzi, iż Sarkozy przełamał tabu i zaczął mówić o tym, czego francuskie zlaicyzowane społeczeństwo nie akceptowało, czyli o kwestiach poszanowania religii wszystkich grup religijnych. Jednocześnie Sarkozy postulował nowy sposób pojmowania laickości państwa (*laïcité*). Miało to nie mieć negatywnego charakteru, tj. zakazu używania symboli religijnych, wyrażania swojej przynależności religijnej. Dążono do pozostawie-

nia kwestii wychowania religijnego w gestii rodziców bez ingerencji państwa. W konsekwencji Sarkozy bronił muzułmanów, jako wykluczonej grupy społecznej, w czym – zdaniem Autora – odznaczył się wyjątkową europejskością, przewyższającą poprzednich prezydentów Francji.

W dwóch kolejnych rozdziałach (autorzy kolejno: Karolina Messyasz oraz Konrad Kubała) zamykających część drugą opisano dyskursy narodowe na temat Unii Europejskiej oraz Europy. Artykuł Karoliny Messyasz stanowi rozważania teoretyczne. Na podstawie kilku przykładów przedstawia zbieżności pomiędzy dyskursami narodowymi zawartymi w artykułach z gazet: francuskiego „Le Point”, polskiej „Polityki”, niemieckiego „Sterna” i brytyjskiego „The Economist”. Pokazano jak podobne są wyobrażenia o Unii Europejskiej, ale jednocześnie wskazano na różnice wynikające z wyobrażeń pod kątem własnej roli w UE. Stąd w „The Economist” znajduje się wiele sarkazmu i złośliwości pod adresem UE. W prasie francuskiej panuje pogląd, że Francja powinna wspierać prezydenturę niemiecką w UE. Zaś w prasie niemieckiej przeważa przekonanie o własnej centralnej roli w UE. Badanie rozwija Konrad Kubała, dodając do tego rozważania wielu wybitnych naukowców oraz sięga do podobnej lektury prasowej.

Rozważania części drugiej rozpoczyna rozdział autorstwa Elżbiety Trafiałek dotyczący problemów spójności Europy. Jego głównym problemem są dysproporcje i różnice pod względem społecznym, które mają wpływ na niską kohezję europejskiego modelu społecznego opartego na pięciu podstawach, czyli wartościach, ustawodawstwie europejskim, dialogu społecznym, solidarności i uzgadnianiu polityk szczegółowych. Do tych dysproporcji przyczynia się odmienne pojmowanie modeli socjalnych, ale także duże rozbieżności w dochodzie narodowym, który w niektórych krajach (np. Luksemburg, Norwegia) kilkakrotnie przekracza dochód narodowy *per capita* w najbiedniejszych kra-

jach (Rumunia, Bułgaria, Portugalia). Kolejnym powodem niespójności są różnice polityczne na poziomie międzypaństwowym oraz wewnątrzpaństwowym. Znany jest obecnie trwający konflikt słowacko-węgierski na poziomie debaty politycznej. Należy też wspomnieć o problemach wewnętrznych, jakie dotknęły Hiszpanię z niepokorną Katalonią oraz Belgię, której może w przyszłości grozić rozczłonkowanie na Walonię i Flamandię, albo Wielką Brytanię, w której nacjonalistyczne partie szkockie i walijskie domagają się niepodległości dla swoich krajów. W artykule napisanym przez Małgorzatę Szyszakę znajduje się problem ubóstwa w Polsce. Intencją jest wskazanie głównych przyczyn ubóstwa, które pojawiło się w 1989 roku i jako zjawisko wzrosło na przestrzeni kolejnych lat. Również trudna sytuacja gospodarcza lat 90. i trudne reformy gospodarcze nasiliły ten problem doprowadzając do stanu 54% ludności żyjącej w ubóstwie w 2000 roku. Jednocześnie przeciwstawia problemowi szereg działań związanych z usuwaniem ubóstwa i jego skutków, jak zasiłki oraz pomoc w edukacji. Słuszne jest także stosowanie takiej pomocy, która pozwoliłaby wyjść całym rodzinom z trudnej sytuacji finansowej. Zdaniem Autorki ubóstwo wyklucza całe rodziny z uczestnictwa w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. Dlatego ważne jest nie tylko wsparcie finansowe, które, jak można wywnioskować, uzależnia i skłania do poprzestawania na otrzymywaniu nieodpłatnych form pomocy. Ważna jest aktywizacja ubogich rodzin, aby same mogły wyjść z kłopotów i mogły w pełni partycypować w społeczeństwie.

Temat ten uzupełnia rozdział napisany przez troje autorów (Daniela Dzienniak-Pulina, Krystyna Faliszek, Ewa Leśniak-Berek), a dotyczący problemu bezrobocia w Polsce. Zjawisko to nie występowało do 1989 roku, gdyż w poprzednim ustroju socjalistycznym praca była dla każdego, a osoby niepracujące uważane były za jednostki szkodliwe i bardziej skłonne do przestępstw. Poza tym miej-

sca pracy były generowane na całkowicie nierynkowych zasadach, w oparciu o doktrynę polityczną partii, również tym sposobem dążono do utrzymania władzy. Po 1989 roku, gdy upadały tysiące przedsiębiorstw państwowych bezrobocie wzrosło do kilkunastu procent, zaś dzięki wzrostowi koniunktury i szybkiemu procesowi prywatyzacyjnemu spadło ono do blisko 10% w 1997 roku. Trudne reformy ekipy AWS-UW oraz słaba koniunktura zbliżyły stopę bezrobocia do 18–19% (w niektórych województwach nawet do 30%). Obecnie po przystąpieniu do UE Polska ma inny problem, wysokie bezrobocie (ok. 10,5–11%) oraz, brak rąk do pracy (wielu Polaków wyemigrowało za granicę). Bierze się to głównie z błędów systemu socjalnego, który uzależnił od siebie bezrobotnych oraz nie zmusił ich do własnego rozwoju oraz zwiększenia aktywności. Bezrobotni pozostawieni sami sobie oraz przyzwyczajeni do bezrobocia, obecnie nie znajdują pracy, ponieważ nie są do niej zdolni, ani gotowi. Jest to wyzwanie, któremu obecnie działające w Polsce instytucje nie umieją zaradzić.

Adam Romejko opisuje problem współczesnej europejskiej rodziny na przykładzie austriackim. Chociaż rodzina jest wartością cenioną przez samych Austriaków oraz ważnym elementem austriackiej polityki socjalnej, przeżywa ona cały szereg trudności. Po pierwsze, głównym objawem kryzysu rodziny w Austrii jest zwiększająca się liczba rozwodów, głównie wśród młodych małżeństw, które zakończyły proces wychowania dzieci. Kolejnym problemem jest częstsze wybieranie związków nieformalnych „z wyboru”, które nie są chronione przez prawo austriackie, jak małżeństwo, a ich zaletą jest łatwość zawarcia oraz zakończenia. Dla społeczeństwa niesie to jednak szereg negatywnych skutków. Narastający problem samotnych matek, rozbitych rodzin, w których dzieci są podzielone pomiędzy rodziców. Związki nieformalne oraz krucha podstawa małżeństwa osłabiają społeczeństwo austriackie pod względem moralnym, ale także demograficznym.

W artykule autorstwa Doroty Gizickiej opisano różnice i podobieństwa w postrzeganiu problemu aborcji przez młodzież polską i ukraińską. Zdaniem badaczki, opinie obydwu grup są analogiczne. Przyczynia się do tego niejasne ustawodawstwo (uchwała z 1993 roku o sztucznym przerywaniu ciąży), za sprawą którego czynniki „mogące być uznane za kluczowe” w zgodzie na aborcję można różnie interpretować (od zagrożenia zdrowia i życia matki, po takie czynniki jak aresztowanie, rozwód w trakcie ciąży czy fakt posiadania trójki dzieci). Ustawodawstwo ma jednak swoje odzwierciedlenie w oczekiwaniach społeczeństwa. Tym samym Dorota Gizicka akcentuje przyzwolenie Ukraińców na aborcję z „przyczyn społecznych”.

Violetta Korporowicz opisuje wpływ postaw zdrowotnych na kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego. Na podstawie przeprowadzonych badań wskazuje na kształt czynników – spożywanie owoców i warzyw, opinie o jakości odżywiania, uczęszczanie na zajęcia gimnastyczne czy pływania oraz stosowanie używek. Zauważa, że na przykładzie szkół promujących zdrowy styl życia widać poprawę w postawach młodzieży, która stara się pozytywnie kształtować swoje zachowania zdrowotne oraz wpływać na takie postawy u innych. Można z tego wywnioskować, że jest to pozytywne zjawisko i stwarza podstawy do budowy silniejszego społeczeństwa obywatelskiego oraz demokratycznego państwa.

Violetta Szymczak skoncentrowała się na przemyśleniach dotyczących problemów aktywności społeczeństwa obywatelskiego na przykładzie Niemiec i Polski. Wskazuje na aktywność zarówno społeczeństwa polskiego, jak i niemieckiego, z uwagą dotyczącą struktur organizacyjnych, które w Niemczech są bardziej rozbudowane. Podczas, gdy w obydwu krajach działają stowarzyszenia i fundacje, w Niemczech istnieją jeszcze fundacje obywatelskie, które na poziomie lokalnym (gmina, miasto, wieś) zajmują się zadaniami w zakresie działalności młodzieży oraz

aktywności kulturalnej, sportowej i innych. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego rozwijają się i nie stwierdza się przypadków instrumentalnego, często nawet lekceważącego traktowania przez polityków. Innym problemem jest brak przekonania o słuszności i skuteczności działań takich organizacji, widoczny szczególnie w Polsce.

Jako problemy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego podawane mogą być postawy młodzieży polskiej. Temat ten został opisany przez Barbarę Zarembę. Przedstawia ona wyobrażenia młodych Polaków na temat społeczeństwa obywatelskiego oraz udziału w tym społeczeństwie. Uważa, iż są nieufni, podchodzą krytycznie do sztucznych deklaracji politycznych i moralnych. Efektem jest surowe postrzeganie pracy i działalności polityków oraz instytucji państwowych, jednak stwierdza się uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim. Jednak są oni osamotnieni, zagubieni i pozostawieni sami sobie. Godną pochwały jest ich postawa, zgodnie z którą dostrzegają nie tylko, że mają prawo, ale także obowiązek uczestnictwa w różnych formach organizacyjnych społeczeństwa obywatelskiego.

Książka redagowana przez Dorotę Gizicką dotyczy społecznych dylematów naszego kontynentu, poczynając od podstawowych czynników świadomościowych, takich jak poczucie wspólnej europejskości, uwarunko-

wanej wspólnymi wartościami i interesami oraz ograniczonej w sensie filozoficznym i światopoglądowym, zaś w sensie terytorialnym, zamkniętej w precyzyjnie nieokreślonych granicach Europy.

Dalszemu rozwojowi Europy i poczuciu wspólnej tożsamości przeciwstawia ona na podstawie dokonanej selekcji szereg problemów, z którymi boryka się cały kontynent. Są to spadek liczby ludności, wykluczenie mniejszości narodowych i religijnych, bezrobocie, wykluczenie bezrobotnych z życia społecznego, ale także kwestie tak zasadnicze, jak wrogość etniczna, nieregulowane problemy i konflikty polityczne. Należy dążyć do zbliżenia światopoglądów, poprzez współpracę i zmianę mentalności. Trzeba we wszystkim rozróżnić dobro od zła oraz rozpatrywać uczestnictwo w otoczeniu społecznym nie tylko jako prawo, ale obowiązek.

Aby taki pozytywny proces przemian podtrzymać, należy go przekazać młodzieży odpowiednio wyedukowanej oraz zdolnej do aktywnego działania, co przyczyniłoby się do dalszego rozwoju społecznego. Tym samym współczesne dylematy społeczne Europy zostałyby rozwiązane, a kolejne pokolenia mogły stawić czoła kolejnym trudnościom.

Wojciech STANKIEWICZ

Olsztyn